

# Glifosat wykryto w... moczu europarlamentarzystów!

9 lipca 2018

W zeszłym miesiącu część europarlamentarzystów oddała swój mocz do badania chcąc sprawdzić, czy w ich ciele znajduje się glifosat, główny składnik popularnego herbicydu Roundup. Wyniki już są.

Przeprowadzony przez akredytowane niemieckie Laboratorium Biocheck test ELISA potwierdził „obecność glifosatu w moczu u wszystkich przebadanych osób”.

Pomysłodawcą tej akcji w PE była Partia Zielonych, która domaga się wprowadzenia całkowitego zakazu stosowania herbicydów z glifosatem na terenie Unii Europejskiej. W oświadczeniu prasowym Zieloni napisali: „Średnie stężenie glifosatu w moczu europarlamentarzystów wyniosło 1,7 mikrogramów na litr, czyli 17 razy więcej niż maksymalne dopuszczalne stężenie tej substancji w wodzie pitnej (0,1 mikrograma/litr). Mamy zatem do czynienia ze znacznym przekroczeniem norm dotyczących pozostałości po pestycydach u każdego z badanych.”

Badaniu poddało się 48 europarlamentarzystów (choć w europarlamencie zasiada ich 751), z czego większość pochodziła z Belgii, Francji i Niemiec. Największe stężenie glifosatu stwierdzono u Litwinów, Hiszpanów i Chorwatów, najmniejsze zaś u Włochów, Finów i Irlandczyków. „Niemniej jednak glifosat stwierdzono u wszystkich przebadanych osób, a ten mógł trafić do nich wraz ze spożywanym pożywieniem” – stwierdzono w komentarzu do wyników badań.

W marcu zeszłego roku Międzynarodowa Agencja Badań nad Rakiem, działająca przy Światowej Organizacji Zdrowia, zaklasyfikowała glifosat jako substancję potencjalnie rakotwórczą. Glifosat jest głównym składnikiem Roundup’u, popularnego herbicydu

firmy Monsanto. Można go znaleźć także w innych środkach chwastobójczych produkowanych przez koncerny Syngenta i Dow.

Partia Zielonych przeprowadziła swój eksperyment w związku z kwietniową rezolucją Parlamentu Europejskiego, w której wzywa on do ograniczenia stosowania glifosatu. Komisja Europejska pozostaje jednak głucha na apel PE, podobnie jak i na stanowisko takich państw jak Francja, Szwecja, Włochy czy Holandia oraz petycję podpisaną przez 1,4 miliona ludzi, którzy domagają się całkowitego zakazu stosowania glifosatu. Wbrew woli państw członkowskich KE chce udzielić zezwolenia na używanie tej substancji przez kolejne 9 lat.

Według Zielonych propozycja KE w sprawie glifosatu, w sprawie której odbędzie się głosowanie 19 maja, ma na celu umożliwienie jego stosowania przez kolejną dekadę: „Można powiedzieć, że wniosek Komisji w ogóle nie uwzględnia rezolucji PE w tej sprawie. Jesteśmy wkurzeni, że nasi rządzący chcą wydać zgodę na stosowanie tej trucizny przez kolejne 9 lat! Żaden z polityków nie powinien mieć tego świństwa w swoim ciele, a tym bardziej żaden obywatel Unii Europejskiej!”

Licencja na stosowanie glifosatu w Europie wygasa z końcem czerwca. Substancja ta wywołuje na kontynencie wiele dyskusji szczególnie po tym, jak w listopadzie europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności oficjalnie odrzucił stanowisko WHO o możliwym kancerogennym działaniu glifosatu. Gigant na rynku agrobiznesu, firma Monsanto, idzie jeszcze dalej i żąda od Światowej Organizacji Zdrowia wycofania się ze swojego stanowiska w tej sprawie.

Pomysłem na eksperyment Partii Zielonych było przeprowadzone w 2015 w Niemczech badanie „Urinale 2015”, w trakcie którego zbadano stężenie glifosatu w moczu u ponad 2000 ochotników. „Wyniki potwierdziły, że problemu glifosatu nie można lekceważyć. Jego stężenie w moczu wynosiło od 5 do 42 razy więcej niż dopuszczalne stężenie w wodzie pitnej w Europie” –

wskazują Zieloni. „Można być pewnym, że wszyscy obywatele Unii są zanieczyszczeni glifosatem”,

Organizacja Friends of the Earth Europe potwierdza tę tezę: jak dotąd wyniki różnych badań potwierdziły obecność glifosatu w moczu mieszkańców z 18 krajów Europy.

Autorstwo: Lorraine Chow

Tłumaczenie: Xebola

Źródło oryginalne: [EcoWatch.com](http://EcoWatch.com)

Źródło polskie: Xebola.wordpress.com, WolneMedia.net